

Najbliższe dni przebiegną na śledzeniu spotkań drużyn narodowych. Największe wyzwanie, jeśli chodzi o graczy Romy, stoi przed Pjanicem i jego Bośnią, która ma historyczną szansę na awans. Wystarczy wygrać z Litwą i Liechtensteinem.

Pomocnik Romy udzielił wywiadu dla portalu *nezavisne.com*, w którym mówił o najbliższych meczach:

- Moja dostępność nigdy nie podlegała kwestionowaniu. Zostałem uderzony w plecy w meczu z Interem, ale na szczęście to nic poważnego. Opuściłem boisko, gdyż nie chcieliśmy ryzykować. Najważniejsze mecze w karierze? Myślę, że tak, również dla innych. Mamy nadzieję zakończyć eliminacje w najlepszy ze sposobów i osiągnąć historyczny awans. Wszystko w naszych rękach.

Autor: abruzzi